

17 lat historii portalu Geoforum.pl

# Sukces zaskoczył nawet twórców



Trudno mówić o historii miesięcznika GEODETA, nie wspominając o Geoforum.pl. Przez blisko dwie dekady portal ten skutecznie wrósł w krajową branżę geodezyjną, a nawet sięgnął daleko poza nią.

## Jerzy Królikowski

**J**uż dwa lata po starcie GEODETY w 1995 roku miesięcznik ten zyskał swoje własne miejsce w sieci. Z biegiem czasu stawało się jednak dla naszej redakcji jasne, że w szybko zmieniającej się internetowej rzeczywistości prosta witryna z informacją o czasopiśmie i jego wartości to zdecydowanie za mało. Tak zaczął kiełkować pomysł uruchomienia zupeł-

nie nowego portalu, który dostarczałby szerokiemu gronu odbiorców najnowsze wiadomości z geodezji, kartografii oraz dziedzin pokrewnych.

W pierwszych latach XXI wieku jego realizacja nie była jednak wcale taka prosta jak dziś, szczególnie dla niewielkiej spółki, która na brak zajęć i tak nigdy nie narzekała. Wystarczy powiedzieć, że nawet przy wsparciu zewnętrznych specjalistów od tworzenia stron internetowych prace nad uruchomieniem serwisu

trwały ponad rok. A mogłyby ciągnąć się jeszcze dłużej, gdyby twórcy portalu nie postanowili, że zamiast dążyć do perfekcji, trzeba wreszcie udostępnić internautom to, co już udało się przygotować. I tak, w styczniu 2006 roku oficjalnie wystartowało Geoforum.pl.

### • Nie tylko geodezja

Od początku było wiadomo, że głównym elementem Geoforum.pl staną się aktualne wiadomości. Serwis miał wprawdzie koncentrować się na krajowych wydarzeniach z geodezji, ale już sama nazwa sugerowała, że redakcja nie chciała ograniczać się tylko do tego niewielkiego „podwórka”. Przedmiotem zainteresowania stały się więc również: kartografia, teledetekcja, fotogrametria, systemy informacji geograficznej, a nawet budownictwo czy planowanie przestrzenne. Bo przecież informacja przestrzenna jest niemal wszędzie!

Początkowym założeniem była publikacja kilku wiadomości dziennie. Co dziś może wydawać się zaskaku-

jące, w tamtych czasach był to cel bardzo ambitny. Krajowy internet dopiero raczkował, zatem głównym źródłem wiadomości były rozmowy telefoniczne czy pisma do firm i urzędów. Błyskawiczna popularyzacja sieci WWW sprawiła jednak, że szybko stanęliśmy przed wyzwaniem zgoła przeciwnym – nadmiarem informacji. Tematy warte opisanego zalewały nas ze wszystkich stron. Coraz częściej trzeba było więc zdecydować, co skromnymi siłami redakcji jesteśmy w stanie opisać, a co odłożyć ad acta. Kładliśmy przy tym nacisk na to, by nie ograniczać się do prostego kopiowania informacji prasowych, ale dbać o jakość tekstu – zarówno językową, jak i merytoryczną. W skrajnych przypadkach oznaczało to konieczność pisanie nadesłanej do nas informacji od nowa lub po prostu jej odrzucenie.

Jakby pracy było nam mało, staraliśmy się też poszukiwać własnych tematów, a to oznaczało żmudne drążenie i wydobywanie informacji. Co chyba nikogo nie zaskoczy, często było to tzw. kopanie się

## Kto tworzył Geoforum.pl

W styczniu 2006 r. GEODETA Sp. z o.o. uruchomiła portal Geoforum.pl. Pomysłodawcą i realizatorem wielu prac, w tym koncepcyjnych, był prezes firmy Jerzy Przywara. Znaczny udział w uruchomieniu wersji inicjalnej miała sekretarz redakcji Anna Wardziak. Archiwum GEODETY to w dużej mierze dzieło Bożeny Baranek. Fantastyczną pracę wykonał zatrudniony nieco później, bo dopiero w 2009 r., redaktor prowadzący Jerzy Królikowski. Był on przez wiele lat nie tylko głównym autorem wiadomości, ale i inicjatorem wprowadzania kolejnych innowacji, przeszkolił też wielu operatorów serwisu. W 2013 roku do zespołu redakcyjnego dołączył Damian Czekaj i on również był mocno zaangażowany w utrzymanie portalu. Nad całością od początku do końca czuwała redaktor naczelna GEODETY Katarzyna Pakuła-Kwiecińska. W sumie Geoforum.pl obsługiwało w różnym czasie ponad 25 osób zatrudnionych w redakcji. Wiadomości i większe artykuły pisały dla portalu także osoby z zewnątrz, których liczbę szacujemy na kilka tysięcy.

Redakcja

z koniem, czyli wielokrotne naciskanie i dopominanie się o merytoryczną odpowiedź. O ile w przypadku urzędów opór do udzielania informacji można jeszcze jakoś zrozumieć, o tyle nieustannie zaskakiwało nas, jak bardzo rodzime firmy nie chcą, by o nich pisać – nawet jeśli chodzi o sukcesy!

Wyjątkiem od tej reguły były sytuacje, gdy niektórzy przedsiębiorcy chcieli sobie zrobić z Geoforum.pl darmową tabliczkę reklamową. Spółki z przychodami liczącymi w milionach złotych rocznie naciskały nas o bezpłatną publikację materiałów o charakterze ewidentnie marketingowym. A gdy uprzejmie informowaliśmy, że przecież mogą wykupić reklamę, choćby za kilkaset złotych, z powagą tłumaczyli, że ich na to nie stać. Ze zdziwieniem odnotowujemy, że strategie marketingowe wielu spółek z branży geodezyjnej wciąż tkwią w latach 90. ubiegłego wieku.

Patrząc na blisko dwie dekady funkcjonowania Geoforum.pl, z satysfakcją zauważamy, że przyjęta przez nas polityka okazała się słuszna. Świadczy o tym choćby to, że według 2010 roku liczba użytkowników serwisu wzrosła o 120%, a liczba wejść – o blisko 140%! Ewidentnie utrzymujemy też grono stałych czytelników. W 2022 r. blisko 2/3 odwiedzin pochodziło od tzw. użytkowników powracających.

Zagłębiając się bardziej w statystyki, dostrzegamy, że ruch na stronie napędzają przede wszystkim wiadomości ściśle związane z geodezją. Ale zestawienie najbardziej popularnych newsów w historii portalu (patrz ramka na s. 15) dobitnie pokazuje, że uwagę szerokiego grona internautów skutecznie przyciągają też wiadomości, które ciekawia „przeciętnego Kowalskiego”. A internauci mają w czym wybierać. Łącznie przez 17 lat na Geoforum.pl ukazało się ponad 32 tys. wiadomości!

Ale o naszym sukcesie mówią nie tylko liczby. Czytając komentarze na Geoforum.pl oraz dyskusje w innych serwisach, a także śledząc konferencyjne debaty, widzimy, że skutecznie nadajemy ton debacie w szeroko rozumianej branży geodezyjnej.

### ● Nie tylko newsy

Żyjemy w czasach, gdy aktualność internetowej wiadomości wynosi kilka dni, a często nie więcej niż kilka godzin. Jednak już uruchamiając Geoforum.pl, zespołowi redakcyjnemu zależało, by nie brakowało tu treści „z długim terminem przydatności”. W pierwszej kolejności należała do nich seria krótkich wykładów pisana przez takie znane postaci, jak: Jan Kryński, Roman Kadaj, Marcin Barlik, Janusz Śledziński, Karol Szeliga, Dariusz Gotlib, Robert Olszewski czy Andrzej Ciołkosz. Krótszymi formami były działy: Geoludzie, Geodaty czy ciekawostki. Uruchomiliśmy też bazy: aktów prawnych, wyroków sądów administracyjnych, urzędów geodezyjnych, firm, szkół i uczelni, studiów podyplomowych, przetargów, szkoleń i konferencji, geoportali, usług sieciowych czy darmowych podręczników.

Dość szybko zorientowaliśmy się jednak, że choć pomysłów na kolejne działy mamy bez liku, to brakuje rąk, które mogłyby utrzymać je w stanie aktualności. Po analizie statystyk część z mniej popularnych podstron postanowiliśmy zatem zamknąć.

Znakomity stosunek włożonej pracy do liczby odwiedzających zapewniał za to dział ogłoszeń drobnych. Tu ingerencja redakcji ogranicza się bowiem wyłącznie do sprawdzania, czy publikowane przez internautów anonse są na temat. Choć w sieci nie brak różnorodnych serwisów ogłoszeniowych, dział ten wciąż cieszy się rosnącą popularnością i jest chętnie wykorzystywany do poszukiwań pracy czy sprzedaży używanego sprzętu pomiarowego.



Szkic roboczy makiety Geoforum.pl z 2005 roku

Rozczarowaniem okazał się za to w dłuższej perspektywie nasz sklep internetowy. Początkowo oferowaliśmy w nim szeroki zakres produktów, w tym instrumenty czy akcesoria pomiarowe. Później ograniczyliśmy się do tego, na czym się znaliśmy, czyli wydawnictw. Niestety, nie dopisywały tu ani popyt, ani podaż. Szczególnie w ostatnich latach na rynku księgarskim ukazuje się bardzo niewiele książek o tematyce geodezyjnej, te zaś, które są publikowane, sprzedawały się w bardzo skromnej liczbie. To tylko jeden z wielu przykładów dogłębnego kryzysu i branży geodezyjnej, i wydawniczej.

Ale koniec końców decyzja o tym, by nie ograniczać Geoforum.pl jedynie do newsów, była jak najbardziej słuszna. W 2022 r. treści te wygenerowały bowiem aż 50% wizyt.

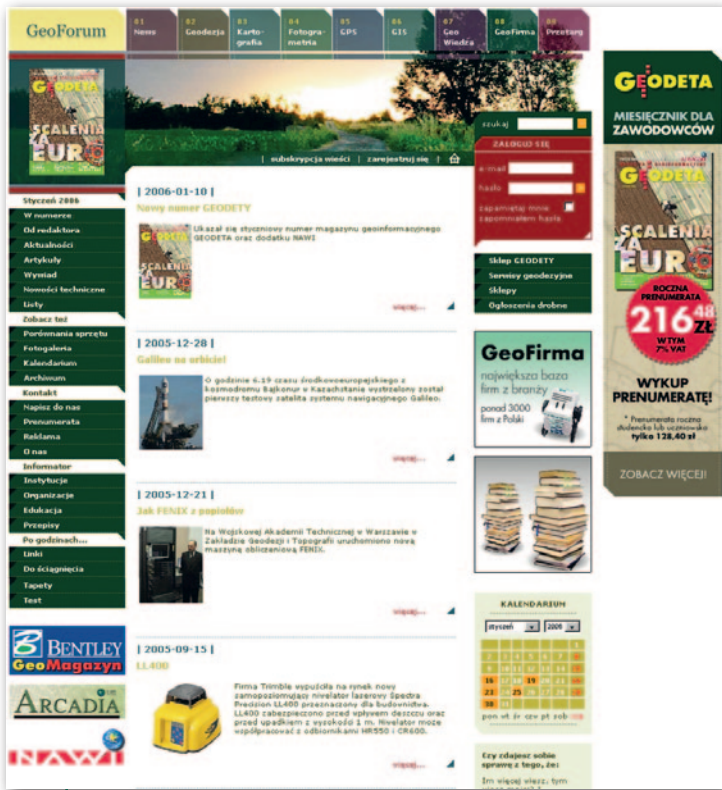
### ● Wyciąg technologiczny z przeszkodami

Jednym z większych wyzwania w prowadzeniu Geoforum.pl okazały się kwestie technologiczne. Początkowo

zakładaliśmy, że będą one problemem tylko na początku. Ale gdy serwis uzyskał już pełną operacyjność, wszystko będzie się kręciło samo – sądziliśmy naiwnie. Kolejne lata pokazały, w jak wielkim byliśmy błędzie. W praktyce nie było kwartału, w którym za pośrednictwem informatyka nie musielibyśmy wprowadzać zmian w kodzie strony. Przyczyn było wiele, głównie wynikających ze zmieniającego się otoczenia technologicznego i prawnego. To choćby wdrażanie nowych rozwiązań związanych z bezpieczeństwem, nadążanie za kolejnymi wersjami systemów i języków programowania, rozbudowa strony o nowe, bardziej skomplikowane funkcje (m.in. ankiety) czy dogadzanie coraz oryginalniejszym pomysłem reklamodawców.

Sporo informatycznego wysiłku wymagały liftingi strony. Moda w projektowaniu witryn internetowych zmienia się bowiem bardzo szybko i to, co dziś wygląda ładnie, już za kilka lat trąci myszką. Fundamentalną zmianę





Pierwsza wersja GeoForum.pl uruchomiona w 2006 roku

wyglądu GeoForum.pl (wraz z wymianą CMS-a) przeprowadziliśmy w zasadzie tylko raz – w 2010 roku. Ale innych mniejszych modyfikacji było mnóstwo. To choćby wprowadzenie slidera, dodanie wersji mobilnej czy modyfikacje strony głównej, komentarzy czy ogłoszeń drobnych.

Cały ambaras polega jednak na tym, że nawet kosmetyczne zmiany (np. wielkości czcionki) uruchamiały efekt domina, powodując kaskadę usterek, które niekiedy odkrywaliśmy przypadkiem w zaskakujących miejscach dopiero po dłuższym czasie. A z biegiem lat problem tylko narastał, bo i GeoForum.pl stawało się coraz bardziej złożone.

Patrząc z dzisiejszej perspektywy, można by sądzić, że wityna już na samym początku powinna zostać postawiona na jednej z popularnych otwartych platform, choćby WordPress. Wtedy zarządzanie nią byłoby znacznie łatwiejsze, a część problemów rozwiązywałaby się sama, wraz z aktualizacją software'u. Sęk w tym, że kiedy zaczynała się budowa GeoForum.pl, WordPress dopiero startował (2003) i był bardzo zawodnym rozwiązaniem. Wydaje się, że nie było wówczas na rynku sensownego

rozwiązania, które odpowiadałoby potrzebom redakcji.

### ● Niech nas Google zobaczy

W erze zalewu informacji na nic zdają się nawet najwyższej jakości treści, jeśli nie będą one skutecznie trafiały do użytkownika. Nasze doświadczenia z GeoForum.pl dobitnie pokazują, że statystyki strony internetowej nigdy same się nie rozkręca – trzeba o to aktywnie zabiegać. Jednym z podstawowych sposobów jest wysoka pozycja w wyszukiwarce Google, z której regularnie korzysta niemal każdy internauta.

Początkowo mieliśmy z tym niemały problem. Z nieznanych przyczyn nasze strony były bowiem słabo widoczne w wynikach wyszukiwania Google'a. Idąc zatem za głosem rozsądku, zgłosiliśmy się z prośbą o pomoc do fachowców zajmujących się pozycjonowaniem. Efekt okazał się jednak wielkim rozczarowaniem – wydaliśmy bowiem sporo pieniędzy, a Google wciąż zdawał się nas nie dostrzegać.

Postanowiliśmy zatem zmienić taktykę na „umiesz liczyć, licz na siebie”. Przewertowaliśmy dostępne źródła wiedzy na temat technologii

internetowego wyszukiwania (tzw. SEO), wytypowaliśmy potencjalne problemy i poprosiliśmy informatyka o wdrożenie kilku całkiem drobnych zmian. Efekt okazał się zaskakujący. Wcześniej tylko kilkanaście procent użytkowników trafiało do nas przez Google'a, a dziś jest ich już 2/3 i wskaźnik ten stale rośnie! To tylko kolejne potwierdzenie tego, że na GeoForum.pl nie brak treści poszukiwanych przez internautów.

### ● W społecznościowej sieci

Szukając kolejnych sposobów dotarcia do czytelników, postanowiliśmy przetestować możliwości, jakie oferują media społecznościowe. W pierwszej kolejności, wraz z premierą nowej wersji GeoForum.pl w 2010 roku, zadebiutowaliśmy na Facebooku. Początkowo nie wiązaliśmy z tym serwisem wielkich nadziei, wychodząc z założenia, że służy on głównie celom rozrywkowym. Mile się jednak rozczarowaliśmy – dość niewielkim nakładem pracy udało nam się osiągnąć ponad 14 tys. obserwujących, dzięki czemu nawet 1/5 odwiedzin GeoForum.pl pochodziła właśnie z tego źródła. To eldorado zostało jednak ukrócone. Już po kilku latach Facebook znacząco obniżył bowiem widoczność wszystkich bezpłatnych postów zawierających linki. Nawet mimo prób uatrakcyjnienia wpisów efekt był taki, że odsetek wizyt z tego źródła spadł w okolice 5% – mało, choć wciąż wystarczająco, by być tam obecnym.

Ale przecież świat mediów społecznościowych nie kończy się na Facebooku. Postanowiliśmy zatem założyć profile GeoForum.pl również w innych serwisach – na Twitterze, Instagramie, LinkedIn oraz YouTube. Szybko jednak doszliśmy do wniosku, że chcieć, to nie zawsze móc. Żeby skutecznie przyciągać uwagę na każdym z tych portali, w zasadzie trzeba by odelegować tylko do tego przynajmniej jedne-

go pracownika. Postanowiliśmy zatem skupić się na Facebooku, a w pozostałych serwisach obecni byliśmy w ograniczonym zakresie. Darowaliśmy sobie ponadto debiut w wyrastających jak grzyby po deszczu innych mediach społecznościowych, jak choćby na Snapchacie czy TikToku, choć bacznie obserwowaliśmy zmiany w popularności tych usług.

Pisząc o naszych przygodach w social mediach, nie sposób nie wspomnieć o Wykop.pl. Gdy kilka razy w roku ładowanie GeoForum.pl spowalnia, a statystyki sztywną w górę, to znak, że któryś z użytkowników tego polskiego serwisu właśnie wrzucił tam jakiegoś naszego newsa. Dla nas to bardzo wymierny dowód, że GeoForum.pl interesuje nie tylko geodetów.

### ● Dla kogo szczeka geopudelek?

Długo moglibyśmy jeszcze chwalić się swoimi osiągnięciami, ale jesteśmy świadomi, że mamy też niemałe grono krytyków. Za sprawą jednego z byłych już WIN-GiK-ów przyłgnęła do nas nawet łaska GeoPudelka. Termin może i zabawny, ale przede wszystkim nietrafiony. Wystarczy choćby pobieżnie przeanalizować na GeoForum.pl newsy z dowolnego tygodnia i policzyć, ile z nich ma faktycznie plotkarski charakter. Owszem, zdarza nam się opublikować lepszą wiadomość, ale ich udział liczony jest raczej w promilach niż procentach. A proszę uwierzyć – gdybyśmy naprawdę chcieli naśladować Pudelka, to nie brakowałoby nam sensacyjnych materiałów. Na marginesie odnotujmy, że taka strategia wcale nie byłaby szczególnie opłacalna, bo na GeoForum.pl najlepiej „klikają się” newsy o charakterze merytorycznym. I na nie też konsekwentnie stawialiśmy.

Inna grupa krytyków zarzuca nam stronniczość. Co jednak ciekawe, przedsiębiorcy twierdzą, że siedzi-



my w kieszeni GUGiK-u, zaś urzędnicy nie raz zarzucali nam, że trzymamy sztymy z wykonawcami. Dla nas to – paradoksalnie – potwierdzenie, że mimo rosnącej polaryzacji środowiska udaje nam się zachować równowagę w prezentowaniu racji obu stron. Bywało też, że kojarzono nas z osobami czy firmami, z którymi nie mieliśmy absolutnie nic wspólnego. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że części krytyków o naszej bezstronności nie przekonamy. Żyjemy przecież w czasach tzw. mediów

tożsamościowych. Wielu odbiorców z góry zakłada więc, że każda redakcja musi komuś sprzyjać. Ale to, że publikujemy stanowisko głównego geodety kraju bądź list otwarty jakiejś organizacji, wcale nie oznacza, iż popieramy zawarte tam poglądy.

Zarzuty o stronniczość często wynikają też z braku znajomości „redakcyjnej kuchni”. Podam tylko jeden przykład. Przy okazji pamiętnego protestu geodetów przed Sejmem w 2014 roku spotkałem się z zarzutami, że Geoforum.pl chciało porażki tej

## Najchętniej odwiedzane newsy w historii Geoforum.pl

- Liveamap: mapa, która porządkuje doniesienia o wojnie w Ukrainie (24 lutego 2022 r.)
- Rosjanie straszą zestrzeleniem satelitów GPS (30 listopada 2021 r.)
- Prawie cała Polska w Street View (23 kwietnia 2013 r.)
- Jak pobrać darmową ortofotomapę z Geoportalu? (24 czerwca 2020 r.)
- Otwieraj pliki SWDE w przeglądarce internetowej (1 września 2014 r.)
- Czy w Geoportalu znów pojawiły się numery ksiąg wieczystych? (4 kwietnia 2022 r.)
- W Geoportalu odczytasz wysokość terenu (25 czerwca 2019 r.)
- Zmiana standardów geodezyjnych wchodzi w życie 31 lipca (16 lipca 2021 r.)
- ARiMR uruchamia geoportala (14 czerwca 2021 r.)
- Jaka jest średnica Ziemi? (10 lipca 2007 r.)

inicjatywy, informując o niej dopiero w ostatniej chwili. Faktycznie, zapowiedź protestu opublikowaliśmy dość późno, ale tylko dlatego, że dopiero wówczas dostarczyli nam ją organizatorzy!

## ● Jak wychować geodetę?

Geoforum.pl jest też mocno krytykowane za niski poziom komentarzy. Uwaga słuszna, choć tylko częściowo. Już wraz z uruchomieniem tego serwisu było jasne, że opinie internautów powinny być jego nieodłączną częścią. Dyskusja o problemach branży powinna się przecież toczyć nie tylko przy okazji seminariów i konferencji. Wkrótce okazało się jednak, że część internautów dość opacznie rozumie pojęcie wolności słowa. Wprowadziliśmy zatem regulamin komentowania, a każdy wpis był przez nas czytany i usuwany, jeśli ustalone zasady były łamane. Wdrożyliśmy też mechanizm automatycznego usuwania wulgaryzmów. W kolejnym kroku wprowadziliśmy obowiązkowe logowanie dla komentatorów, a następnie zaczęliśmy publikować ich numery IP. W obydwu przypadkach efekt był taki sam: liczba komentarzy (również tych merytorycznych) drastycznie spadła. Do tego pojawiły się poważne wątpliwości, czy IP nie jest daną

po zmianie makiety Geoforum.pl w 2010 roku



osobową – jego publikacja byłaby zatem łamaniem prawa, za co obecnie grożą suto- nowiliśmy się zatem wycofać. Wprowadziliśmy też możliwość korzystania z własnych nicków, dzięki czemu utrud- niliśmy podszywanie się pod innych, przede wszystkim znanych publicznie, użyt- kowników. Daliśmy też naszym czytelników możliwość samodzielnego zgłaszania komentarzy nadających się do usunięcia. Jakież było nasze zaskoczenie, gdy okazało się, że mimo powszechnego narzekania na poziom wypo- wiedzi funkcja ta jest używa- na raz na kilka tygodni!

W kolejnych latach często powracał postulat (głównie

## Najchętniej komentowane newsy na Geoforum.pl

- Waldemar Izdebski odwołany ze stanowiska GGK. Alicja Kulka p.o. GGK (13 maja 2022 r., 376 komentarzy)
- 6 organizacji solidarnie przeciwko nowelizacji PgiK (17 czerwca 2019 r., 288 komentarzy)
- Waldemar Izdebski w liście do ministra atakuje Alicję Kulkę (20 maja 2022 r., 271 komentarzy)
- Geo-System odpowiada na zarzuty OZZG (30 października 2019 r., 264 komentarzy)
- Rząd proponuje zmiany w prawie geodezyjnym dotyczące uprawnień zawodowych (2 marca 2022 r., 246 komentarzy)
- O wymiernych korzyściach z ustanowienia mierniczego przysięgłego (14 stycznia 2021 r., 227 komentarzy)
- Jacek Jarząbek odwołany (1 września 2016 r., 223 komen- tarze)
- Czy wreszcie doczekamy się rozsądnej, cyfrowej geodezji? (16 września 2016 r., 222 komentarze)
- PTG apeluje do rządu o nowe prawo geodezyjne. Jakich chce zmian? (29 marca 2016 r., 207 komentarzy)
- PTG - podobnie jak OZZG - pisze do premiera ws. noweliza- cji (1 lipca 2019 r., 188 komentarzy)

czyły wypowiedzi użytkow- ników, które po prostu były wobec kogoś krytyczne, np. zarzucały nieudolność. I co mielibyśmy jako redakcja w takich przypadkach robić? Prowadzić dziennikarskie śledztwo, czy nieudolność faktycznie miała miejsce? A może z automatu cenzu- rować wszelką krytykę? Za- miast tego wolimy cytować liczne wyroki sądów, które zgodnie podkreślają, że jak ktoś piastuje publiczne sta- nowisko, to po prostu musi mieć „grubą skórę”.

## ● Ciąg dalszy nastąpi

Podczas mojej 14-letniej pracy przy Geoforum.pl na nudę absolutnie nie mogłem narzekać. Była to fascynująca przygoda zarówno geodezyj- na, jak i dziennikarska, tech- nologiczna i towarzyska. We współpracy ze świetnym ze- spółem redakcyjnym udało nam się stworzyć markę roz- poznawalną w całym krajowym środowisku geodezyj- nym, a nawet poza nim – temu nie zaprzeczają nawet najzago- rzalsi krytycy. To zasługa nie tylko 25 osób, które przewie- nęły się przez redakcję, ale także szerokiego grona na- szych zewnętrznych współ- pracowników. Razem zreali- zowaliśmy mnóstwo różnych pomysłów, choć i tak były one tylko ułamkiem tego, co cho- dziło nam po głowie.

ze strony różnego szczebla urzędników, choć nie tylko), byśmy z powrotem wprowa- dzili dla komentujących obowiązkowe logowanie. Cóż, ponownie spowodowałyby to drastyczny spadek liczby komentarzy, ale na pewno nie podniosłoby ich poziomu. A jak ktoś potrzebuje dowo- du, to odsyłam na geodezyj- ne fora na Facebooku. Zresz- tą, pozostaje jeszcze kwestia techniczna – jak mielibyśmy skutecznie weryfikować toż- samość setek użytkowników?

Odrębną kwestią jest to, że – biorąc pod uwagę spo- sób funkcjonowania geodezji w Polsce – anonimowość to dla wielu wykonawców prac geodezyjnych czy urzędników niższego szczebla jedyny sposób na otwarte mówienie o swoich problemach. A skoro o anonimowości mowa, warto wspomnieć, że tej zawsze broniliśmy. Numery IP komentu- jących ujawnialiśmy w poje- dynczych przypadkach, i to tylko na żądanie sądu, proku- ratury czy policji.

Swoją drogą, analiza przy- padków, gdy konkretna oso- ba żądała usunięcia komen- tarza, prowadzi do ciekawych wniosków. Przede wszystkim – takie sytuacje często doty-

nie mamy wątpliwości, że potencjał tego serwisu jest wciąż ogromny, i to mimo trudnej sytuacji zarówno dziennikarstwa, jak i geo- dezji. Cieszymy się więc, że przed Geoforum.pl otwiera się właśnie nowy rozdział. Z dniem 2 maja serwis przejmie bowiem warszawska firma Geo-System Sp. z o.o. Z pewnością dysponuje ona odpowiednim potencjałem, by portal ten wciąż się rozwijał i nadal nadawał ton geo- dezycznej debacie. Bo geodezję bez Geoforum.pl trudno już sobie wyobrazić!

**Jerzy Królikowski**

Od 2009 roku redaktor, a w latach 2013–2023 redaktor prowadzący Geoforum.pl

